



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Neville
Chamberlain

Rok XIII: 2015

Nr 11 (423)

Data odczytu: 04.03.2015 r.

Data wydania: 04.03.2015 r.

=====

981. spotkanie

Maciej Kikulski

„GAZETA GRUDZIĄDZKA” wobec stosunków polsko-niemieckich (IX 1938 – IX 1939) Kryzys czechosłowacki

Gazeta Grudziądzka znana była ze swojej nieprzejednanej postawy wobec Niemiec, walczyła z germanizacją, broniła polskości, mimo krótkiego epizodu współpracy z państwami centralnymi w czasie I wojny światowej. Gdy Polska odzyskała niepodległość, „Gazeta” zawsze zwracała uwagę na Niemcy, które w latach dwudziestych starały się wyjść z izolacji politycznej.

W dniu 16 kwietnia 1922 r. w Rapallo podpisany został niemiecko-radziecki układ polityczny, który otwierał etap bliskiej współpracy ekonomicznej, politycznej i wojskowej. Współpraca ta wzmacniała ZSRR i Niemcy, spowodowała ona zaostrzenie napięcia w stosunkach polsko-niemieckich i polsko-radzieckich. Przywódcy Republiki Weimarskiej z ręcznie operowali hasłami pacyfistycznymi i demokratycznymi. Układ w Locarno w 1925 r. stworzył dla Niemiec dogodne warunki. Wstąpiły one do Ligi Narodów (1926) i doprowadziły stopniowo do rewizji wielu ograniczeń wynikających z traktatu wersalskiego. Stanowisko pisma wobec problemu niemieckiego zaostrzało się. Wywołał to szczególny wzrost aktywności Republiki Weimarskiej na arenie międzynarodowej. Najostrzejsze sformułowania padły po złożeniu w lutym 1926 r. wniosku o przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów oraz przyznanie im stałego miejsca w Radzie Ligi. W artykule pt.: „Nie przyjąć zbrodniarzy nawet do Ligi Narodów” – Gazeta Grudziądzka pisała m.in. „... istnieją drugie Niemcy podziemne, które grożą przy najbliższej okazji, z kuli ziemskiej uczynić piekło dla całej ludzkości... . Krwiożerczej bestii niemieckiej należy więc w ogóle zamknąć wstęp nie tylko do Rady Ligi, lecz w ogóle do Ligi Narodów”. Gazeta bardzo dużo uwagi poświęcała problemowi mniejszości niemieckiej w Polsce, a także prześladowaniu Polaków w Niemczech¹.

¹ W. Pepliński, Prasa pomorska w Drugiej Rzeczypospolitej, Gdańsk 1987, s. 128.

Stosunki polityczne w Europie układały się dla Polski niekorzystnie. Cała Europa „jednoczyła” się przeciwko ZSRR. Polska, jako kraj graniczący z tym mocarstwem, narażona była na negatywne skutki tej polityki. Granice państwa polskiego miały międzynarodowe uznanie i gwarancje w ramach tzw. systemu wersalskiego. Nasz kraj znajdował się w stanie wojny gospodarczej z Niemcami, podczas gdy ZSRR w 1922 r. doszedł z nimi do porozumienia i do 1933 r. rozwijał współpracę gospodarczą i polityczną.

Dyplomacja polska doceniała niebezpieczeństwo zagrażające ze strony Niemiec i do 1934 r. szukała przeciw niemu zabezpieczenia. Manewry jej ograniczało napięcie w stosunkach z ZSRR, Czechosłowacją i Litwą, niechętnie wobec Polski stanowisko Wielkiej Brytanii oraz polityka zagraniczna Francji zmierzająca do porozumienia z Republiką Weimarską.

Po dojściu Hitlera do władzy w 1933 r. zmieniła się radykalnie polityka Niemiec. W dniu 14 października 1933 r. Trzecia Rzesza wystąpiła z Ligi Narodów, proklamując oficjalnie program zbrojeniowy. Krok ten próbował Hitler zneutralizować poprzez złagodzenie konfliktu z Polską. 26 stycznia 1934 r. w Berlinie podpisano polsko-niemiecką deklarację o nieagresji na lat dziesięć. W ślad za tym podpisano układy handlowe, porozumienie prasowe i inne, likwidujące stan wojny gospodarczej między państwami. Fakt ten próbowano tłumaczyć jako przejaw dobrej woli i pokojowych zamiarów Hitlera.

Tymczasem Hitler, łamiąc kolejne artykuły Traktatu Wersalskiego, 16 marca 1935 r. wprowadził obowiązkową służbę wojskową, nastawiając się na tworzenie nowoczesnych wojsk pancernych i silnego lotnictwa. Reichswehrę przekształcono w nowoczesnie uzbrojony Wehrmacht. Już w marcu 1936 r. Hitler stworzył nowy fakt dokonany, wprowadzając wojska niemieckie do strefy zdemilitaryzowanej w Nadrenii. Rząd polski zawiadomił rząd francuski, że gotów jest wypełnić swoje obowiązki sojusznicze wobec Francji, która jednak ograniczyła się tylko do protestu. Była to ostatnia możliwość powstrzymania ekspansji. Szansy tej nie wykorzystano, umocniło to Hitlera w jego poczynaniach: w 1935 r. nastąpiło przyłączenie Zagłębia Saary, a w marcu 1938 r. zagarnięcie Austrii.

Okres od września 1938 r. do września 1939 r. można podzielić na trzy przedziały czasowe. Pierwszy to współpraca polsko-niemiecka w ramach konfliktu Czechosłowackiego, drugi to żądanie Niemiec wobec Polski i trzeci, to jawna wrogość między dwoma państwami, kończąca się wybuchem wojny.

Bezpośrednio po zajęciu Austrii, Niemcy rozpoczęły kampanię w sprawie rzekomego ucisku Niemców sudeckich w Czechosłowacji. Czechosłowacja dysponowała nowoczesną armią, wysoko rozwiniętym przemysłem zbrojeniowym, systemem umocnień w Sudetach na granicy niemieckiej. Opanowanie jej otwierało Niemcom drogę do doliny Dunaju na Balkany, pozwalało okrążyć Polskę od południa, stanowiło klucz do opanowania Europy Środkowej. Podobnie jak w przypadku Austrii, Hitler zdecydował się rozbić republikę od wewnątrz przy pomocy swoich zwolenników wśród mniejszości niemieckiej, której przywódcą był Konrad

Henlein². Rząd hitlerowski postanowił poszukać poparcia innych państw w celu wspólnego nacisku na Czechosłowację. W tajnym raporcie nr 3/N/tj/1/38 M. Grabiński donosi o swojej rozmowie z O. von Steinem (radcą Poselstwa Niemieckiego w Wiedniu) na temat zmiany granic Czechosłowacji. „Von Stein podkreślił niemożliwość utrzymania obecnego stanu terytorialnego Czechosłowacji, który winien ulec zmianie na korzyść Niemiec (Sudety), Polski (okręg Morawskiej Ostrawy) i Węgier (Słowaczczyzna)”³. Z tego raportu wynika, że Niemcy zwrócą się do Polski i Węgier wykorzystując fakt, iż na terenie Czechosłowacji jest mniejszość polska i węgierska. Formował się wspólny front z udziałem wszystkich grup narodowych mających pretensje do polityki rządu praskiego: niemiecko – słowacko – węgiersko – polski. Frontowi temu patronowały rządy odnośnych państw Niemiec, Węgier i Polski, przy czym strona polska brała pod opiekę autonomistów słowackich⁴. Rola Polski miała okazać się w sprawie czechosłowackiej fatalna. Wbrew uczuciom większości społeczeństwa polskiego, ówczesny sanacyjny rząd – przede wszystkim osobiście minister Józef Beck – zajmował wobec Czechosłowacji stanowisko coraz bardziej niechętnie, sprowadzające się w praktyce do ścisłego współdziałania z Niemcami⁵.

Rząd polski w dniu 22 marca 1938 r. złożył notę protestacyjną przeciw wykorzystywaniu Czechosłowacji przez ruch komunistyczny do działalności na terenie polski, a 26 marca zostaje utworzony Związek Polaków w Czechosłowacji. Poleca on swemu przedstawicielowi w parlamencie praskim, posłowi Leonowi Wolfowi, złożyć deklarację o postulacie autonomii dla ludności polskiej, co stało się na posiedzeniu dnia 29 tego miesiąca, równocześnie z analogicznymi deklaracjami SdP, mniejszości niemieckiej a także hlinkowców. Opozycyjny blok antyczeski stał się faktem⁶. Konflikt czechosłowacki zwracał uwagę całej Europy, mógł stać się przyczyną wybuchu wojny. Anglia i Francja, dwie potęgi europejskie, były zainteresowane pokojowym rozwiązaniem tego konfliktu, wyznawały one zasadę „pokój za wszelką cenę”. Do końca maja sytuacja Czechosłowacji nie budziła niepokoju, jednak rząd czeski przeceniał możliwości Francji (sojuszniczka Czechosłowacji), która była silnie związana z Londynem i na dobrą sprawę przestała prowadzić własną politykę zagraniczną, a Londyn dążył do ugody z Niemcami za wszelką cenę.

Od czerwca Czechosłowacja traci inicjatywę i przechodzi na pozycje defensywne. Początek miesiąca nie zapowiada późniejszej tragedii. „Gazeta Grudziądzka” donosiła w artykule „Stosunki poprawne lecz bez serdeczności: wypowiedź ministra Krofty o stosunkach Czechosłowacji z Polską. „Polska zarzuca Czechosłowacji uprawianie propagandy komunistycznej zwróconej przeciwko Polsce. Cze-

² M. Turlejska, Rok przed klęską, Warszawa 1960, s. 59-60.

³ Z. Landau, J. Tomaszewski, Monachium 1938. Polskie dokumenty dyplomatyczne, Warszawa 1985, s. 59.

⁴ H. Batowski, Zdrada monachijska, Poznań 1973, s. 18.

⁵ H. Batowski, 1938 dwie agresje hitlerowskie, Poznań 1985, s. 230.

⁶ H. Batowski, Ibidem, s. 234.

chosłowacja nie toleruje jednak żadnej propagandy wymierzonej przeciwko jakemukolwiek państwu, a tym bardziej przeciw Polsce⁷.

W ostatnich dniach maja Niemcy Sudeccy przedstawili nowe postulaty rządowi czeskiemu, który uważał, że godzą one w podstawy demokratycznego ustroju Czechosłowacji. Henleinowcom przybyła jednak pomoc z zewnątrz, 9 czerwca posłowie brytyjski i francuski złożyli w praskim MSZ noty swoich rządów, stwierdzające, że według wiadomości z Londynu przedłożone tam postulaty Henleina czynią wrażenie umiarkowanych, wobec czego oba rządy zachodnie nalegają na Czechosłowację, by ta okazała maksimum dobrej woli w rozpatrywaniu postulatów SdP, ostrzegano zarazem przed ryzykiem, które rząd praski brałby na siebie, gdyby nie okazał dostatecznie dobrej woli i to bez odwlekania decyzji⁸. Ostrzeżenie to nie wywarło jednak należytego wpływu na Pragę. Jedynie rząd ZSRR uważał, że musi być jakaś granica ustępstw wobec presji hitlerowców i wyrażał chęć pomocy dla Czechosłowacji. Jednak rząd czeski, obawiając się ewentualnego uzależnienia politycznego od Moskwy, nie wyciągnął wniosków z pozytywnego stanowiska ZSRR.

Wpływ na zaostrzenie konfliktu czesko-niemieckiego miały wypowiedzi dostojników niemieckich. W dniu 25 czerwca „Gazeta” w artykule „Nieprzytomny atak Goebbelsa na Czechosłowację przytoczyła fragment przemówienia ministra Rzeszy wygłoszonego w czasie „Święta Słońca”: „Niechaj nikt nie sądzi, że będziemy bez końca patrzyli na prześladowania Niemców sudeckich. Zagranica powinna zrozumieć, że nie jest możliwym, na dłuższą metę zamykać w granicach obcego państwa zwartą grupę ludności innej narodowości. Przykład Austrii był co do tego pouczający. Mamy dosyć słów – trzeba czynów. Musimy rozwiązać zagadnienia dręczące całą Europę”⁹.

W Pradze tymczasem postępowały naprzód prace nad „Statusem narodowościowym”, który miał dać nowe uprawnienia mniejszości niemieckiej, polskiej i węgierskiej. Gdyby SdP nie dostała się w orbitę wpływów hitlerowskich, niewątpliwie statut ów mógłby zadowolić każdą mniejszość narodową. Ponadto instrukcje z Budapesztu i Warszawy kazały grupom mniejszościowym zająć stanowisko negatywne. Chodziło o narzucenie swojej woli Czechosłowacji¹⁰. Rozpoczęła się współpraca polsko-niemiecka czego przykładem jest lipcowa rozmowa ministra Becka z ambasadorem niemieckim Moltke, w której Beck zapewniał, że Polska nie zmieniła i nie zmieni swego stosunku do Czechosłowacji. Rząd polski jeszcze nie jest zdecydowany do otwartego przejścia na stronę Niemiec, szuka porozumienia z Pragą. Na początku sierpnia „Gazeta Grudziądzka” informowała w artykule „Nota polska do Czechosłowacji” o propozycji rządu polskiego do pomocy w likwidowaniu wywrotowej działalności komunistów¹¹.

⁷ „Stosunki poprawne lecz bez żadnej serdeczności”, *Gazeta Grudziądzka*, (dalej GG), nr 71 z 23.06.1938 r., s. 1.

⁸ H. Batowski, *Zdrada...*, s. 49.

⁹ „Nieprzytomny atak Goebbelsa na Czechosłowację”, GG nr 72 z 25.06.1938 r., s. 1.

¹⁰ H. Batowski, *Zdrada...*, s. 49.

¹¹ H. Batowski, *Zdrada...*, s. 53.

W sierpniu zaostrzyły się stosunki czechosłowacko-niemieckie. „Gazeta Grudziądzka” dnia 9.08.1938 r. donosiła w artykule pt.: „Sytuacja znów napięta”, że prasa niemiecka generalnie szczuje na Czechosłowację, a równocześnie samoloty niemieckie przelatują nad terytorium czechosłowackim. Mówi się ogólnie, że Niemcy straciły nerwy. Postawiły na jedną kartę i nie chcą przegrać¹². Coraz częściej pojawiały się także na łamach „Gazety” informacje o prowokacjach niemieckich¹³. Sierpień, to także miesiąc ożywionych rozmów politycznych w trójkącie Berlin, Budapeszt, Warszawa. Rozmowy prowadzono w celu uzgodnienia wspólnego stanowiska wobec Czechosłowacji. Goering dwukrotnie 10 i 24 sierpnia potyka się z ambasadorem polskim w Berlinie Józefem Lipskim, a węgierski regent Miklós Horthy prowadzi rozmowy z przywódcami III Rzeszy w czasie swojej wizyty w Niemczech. W dniu 24 sierpnia doszło do spotkania Horthy – Lipski, wspólny front wobec Czechosłowacji pogłębił się i umocnił¹⁴.

Powstała sytuacja bardzo zaniepokoiła rząd brytyjski, który zaproponował wysłanie osoby bezstronnej do Czechosłowacji w celu zbadania sytuacji i pomocy w utrzymaniu kontaktów z SdP. Misja brytyjska, na cele której stanął lord Runciman, rozpoczęła swoją działalność w Pradze i potem na obszarze Czech i Moraw w dniu 3 sierpnia 1938 r.¹⁵ „Gazeta” z dnia 23.08.1938 r. donosiła w artykule „Czechosłowacja i plany Lorda Runcimana” o planach stworzenia autonomicznych okręgów niemieckich:

- 1) okręg czeski aż do Karlowych Varów;
- 2) węglowy i hut żelaznych między Jabluncem a Komotowem na Morawach i Śląsku.

Okręgi te pozostałyby w takim związku z państwem czechosłowackim, jak Północna Irlandia do metropolii brytyjskiej. Pozostałe okręgi miałyby być podzielone na jednolite kantony: czeskie, węgierskie i słowackie. Zwraca uwagę całkowite pominięcie rejonów polskich. Wedle tych kombinacji okręgi zamieszkałe w większości przez Polaków weszłyby w rejon trzeci: morawsko-śląski, gdzie i dzisiaj wpływy niemieckie są bardzo silne¹⁶ – oceniało plan pismo. Rządowi brytyjskiemu zależało bardzo na niedopuszczeniu do zerwania rozmów między SdP a rządem czeskim. Brytyjczycy bali się nadchodzącego we wrześniu kongresu partii hitlerowskiej w Norymberdze, na którym sam dyktator III Rzeszy mógł wygłosić przemówienie tak wojownicze, że cofnięcie się byłoby niemożliwe¹⁷. Dlatego w dniu 27 sierpnia „Gazeta” donosiła, że premier angielski Chamberlain postanowił osobiście interweniować w Czechosłowacji¹⁸.

¹² „Sytuacja znów napięta”, GG, nr 90 z 9.08.1938 r., s. 1.

¹³ „Prowokacje niemieckie”, GG, nr 91 z dn. 11.08.1938 r., s. 1.

¹⁴ M. Wojciechowski, Stosunki polsko-niemieckie 1933-1998, Poznań 1965, s. 437.

¹⁵ Batowski, 1938, s. 302.

¹⁶ „Czechosłowacja i plany Lorda Runcimana”, GG, nr 95, z 23.08.1938 r., s. 1.

¹⁷ H. Batowski, Zdrada..., s. 69.

¹⁸ „Premier angielski interweniuje w Czechosłowacji”, GG, nr 97 z 27.08.1938 r., s. 1.

Z początkiem września wzmogły się prowokacje hitlerowskie w Czechosłowacji, dochodziło do bójek ludności czeskiej z Niemcami. Rząd czeski przedstawia nowy projekt w sprawie mniejszości niemieckiej. „Gazeta Grudziądzka” z dnia 3.09.1938 r. przedstawia w artykule pt.: „Niemcy sudeccy nie otrzymają autonomii” propozycje czeskie:

- 1) Cała republika będzie podzielona na około 20 okręgów kantonalnych;
- 2) Stworzenie rynków zbytu dla przemysłu sudeckiego;
- 3) Przyjęcie na posady w służbie administracyjnej i urzędach większej liczby Niemców sudeckich;
- 4) Daleko idące przywileje językowe;
- 5) Wycofanie czeskiej policji z terenu Sudetów.

„Niemcom wszystkie te projekty nie przypadają do gustu, to też wciąż szukają nowych dróg, aby rokowania przewlekać¹⁹ – oceniała „Gazeta”. W tym samym numerze znajduje się informacja o rozmowach polsko-brytyjskich. „Minister spraw zagranicznych Lord Halifax przyjął w środę polskiego charge d'affaires, Jażdżewskiego. Celem rozmowy było wysondowanie stanowiska Polski w sprawie kwestii czechosłowackiej. Halifax zakomunikował polskiemu dyplomacie, że rząd czeski gotów jest uregulować kwestię mniejszości polskiej na tych samych zasadach do kwestię Niemców sudeckich”²⁰.

Zbliżał się zjazd NSDAP, pierwszy od aneksji Austrii, dlatego nazwanym „Wielkie Niemcy”. „Gazeta Grudziądzka” z dnia 6.09.1938 r. w artykule pt.: „Zjazd w Norymberdze zadecyduje o pokoju w Europie” uważała, że Hitler wypowiedzie swoje zapatrywania na kwestie sudecką w Norymberdze²¹. Pismo uważało, że pokój wisi na włosku, a w armii niemieckiej do władzy dochodzą czynniki skrajne. Komentując sytuację w Europie pisało: „Widać, że sytuacja jest bardzo napięta. Odprężenie ze strony państw zachodnich zależy do ich zdecydowanego stanowiska wobec Niemiec, które są źródłem niepokoju w Europie”²². Zaniepokojenie Gazety wyrażało się w dwóch artykułach pt.: „Niemcy dążą do panowania nad Europą” i „Norymberga pod znakiem "Drang nach Osten"”, w których pisała, że w Niemczech rozwijają się dążenia imperialistyczne i chęć panowania Niemiec w Europie Środkowej i Wschodniej²³.

W dniu 7 września Czwarty Plan zostaje przekazany delegatom SdP przez rząd praski. Pismo informowało czytelników, że Niemcy propozycje przyjęły, lecz równocześnie przerwały rokowania po zajściach na Morawach, gdzie w starciach z policją ucierpieli posłowie SdP²⁴. Wydarzenia te zostały z zadowoleniem przyjęte

¹⁹ „Niemcy sudeccy nie otrzymają autonomii”, GG, nr 100 z 3.09.1938 r., s. 1.

²⁰ „Min. spraw zagranicznych Lord Halifax przyjął polskiego charge d'affaires Jażdżewskiego”, GG, nr 100 z 3.09.1938 r., s. 1.

²¹ „Zjazd w Norymberdze zadecyduje o pokoju w Europie”, GG, nr 101 z 6.09.1938 r., s. 1.

²² „W obronie pokoju”, GG, nr 102 z 8.09.1938 r., s. 1.

²³ „Niemcy dążą do panowania nad Europą. Norymberga pod znakiem „Drang nach Osten”, GG, nr 102 z 8.09.1938 r., s. 2.

²⁴ „Nowe propozycje Pragi”, GG, nr 103 z 10.09.1938 r., s. 1.



Premier brytyjski Neville Chamberlain u Hitlera w Berchtesgaden 15.09.1938 r. po prawej minister spraw zagranicznych III Rzeszy Joachim v. Ribbentrop.

Domagał się samostanowienia dla Niemców sudeckich, przyrzekał im całkowite poparcie Rzeszy, ale nie wyznaczał terminów, ani też nie żądał plebiscytu. Jednakże jego mowa była iskrą na sudeckie prochy, sygnałem do rozpoczęcia demonstracji, zamieszek, poważnych rozruchów²⁶. Rząd praski nie mógł się przyglądać poczynaniom Niemców sudeckich, dochodziło do wymiany strzałów, byli zabici i ranni. Dnia 1 września w powiatach pogranicznych ogłoszono stan wyjątkowy i skierowano tam wzmocnione oddziały policyjne oraz posiłki wojskowe. Zastępca Henleina, bezwzględny wróg Czechów i zażarty faszysta Karl Herman Frank, spodziewając się zbrojnej pomocy Rzeszy, skierował do rządu ultimatum, domagając się wycofania wojska i policji z terenów sudeckich w ciągu sześciu godzin oraz odwołania stanu wyjątkowego²⁷. Czesi nie ustąpili, a Berlin nie zdecydował się na akcję zbrojną. „Gazeta Grudziądzka” z dnia 15.09.1938 r. w artykule pt.: „Pochód na Czechosłowację równałby się "pochodowi śmierci armii niemieckiej"” oceniała, że generalicja niemiecka jest przeciwna zaatakowaniu Czechosłowacji²⁸.



Następny numer pisma z 17.09.1938 r. donosił o porozumieniu między premierem brytyjskim Chamberlainem a premierem francuskim Daladierem, w wyniku którego zaproponowano Hitlerowi podjęcie rozmów w celu rozwiązania problemu Niemców sudeckich. Informowało także o przybyciu Chamberlaina do Niemiec oraz jego rozmowach z Hitlerem²⁹. Premier Chamberlain przybył do Monachium 15 września i tego samego dnia doszło do rozmów z kanclerzem Hitlerem w Berch-

²⁵ M. Turlejska, Rok przed klęską, Warszawa 1960, s. 68.

²⁶ N. Henderson, Nieudana misja. Berlin 1937-1939, Warszawa 1970, s. 105.

²⁷ H. Batowski, Zdrada..., s. 110.

²⁸ „Pochód na Czechosłowację równałby się „pochodowi śmierci” armii niemieckiej”, GG, nr 105 z 15.09.1938 r., s. 2.

²⁹ „Zbrojne powstanie Niemców w Sudetach”, GG, nr 106 z 17.09.1938 r., s. 1.

tesgaden. „W trakcie pierwszej trzygodzinnej konferencji Hitler oświadczył wyraźnie, że takie albo inne pokojowe i ugodowe rozwiązania mógłby przyjąć jedynie pod warunkiem, iż z góry zaakceptuje się zasadę samostanowienia. W końcu Premier zgodził się na to we własnym imieniu oraz obiecał podjąć starania, celem potwierdzenia swego stanowiska przez rząd J. K. Mości, a także władze francuskie i czeskie. Z kolei Kanclerz wyraził gotowość do późniejszej dyskusji nad bardziej szczegółowymi kwestiami i zaproponował powtórne spotkanie w terminie do uzgodnienia”³⁰. Tak opisywał to spotkanie ambasador Henderson. W czasie rozmów w Berchtesgaden Hitler poruszył zagadnienia innych mniejszości narodowych zamieszkujących Czechosłowację. Według źródła niemieckiego, na zapytanie premiera brytyjskiego czy Niemcy dążą do rozbicia Czechosłowacji, Hitler miał odpowiedzieć, że poza żądaniami niemieckimi są jeszcze postulaty zamieszkujących Czechosłowację Polaków, Węgrów i Ukraińców. Żądań tych, mówił Hitler, nie można ignorować, jakkolwiek nie jest on rzecznikiem tych grup ludności³¹. Dnia 15 września o godz. 15.45 (krótco przed rozmowami Hitler z Chamberlainem) warszawskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało telegram Lipskiego, domagający się odwrotnej instrukcji „na wypadek konieczności prędkiego sprecyzowania naszego stanowiska w związku z zamierzonymi plebiscytami. [...] Szczególnie w sprawie Rusi Przykarpackiej oraz w sprawie lansowania koncepcji podziału Słowaczyny na dwa tereny: słowacki i węgierski”³². W dniu 19 września min. Beck wysłał telefonogram szyfrowy do K. Papee: „Proszę oświadczyć rządowi, przy którym jest pan akredytowany, że wobec wiadomości o zamierzonym uregulowaniu sprawy Sudetów droga nowej delimitacji zamiast, być może, zbyt kłopotliwego plebiscytu, zmuszeni jesteśmy wysunąć analogiczne żądania odnośnie polskich terytoriów ów na Śląsku Cieszyńskim”³³. Postawa Becka wobec Czechosłowacji w 1938 r. była rezultatem wcześniejszych przewidywań, stanowiska mocarstw i chęci realizacji własnych koncepcji politycznych. Minister postępował zgodnie z przekonaniem marszałka Piłsudskiego, że podobnie jak Austria, Czechosłowacja jest przejściowym tworem politycznym³⁴.

W dniu 21 września 1938 r. rządy Wielkiej Brytanii i Francji zrzuciły na Czechosłowację całą odpowiedzialność za to, co się stanie w razie odrzucenia propozycji niemieckich. „Gazeta Grudziądzka” z dnia 22.09.1938 r. informowała, że Anglia i Francja proponują odstąpienie Sudetów Niemcom bez plebiscytu, a rząd praski uważa to za plan rozbioru Czechosłowacji i odrzuca go. W tym samym numerze pismo zamieściło wypowiedź rządu polskiego w sprawie konfliktu czechosłowackiego: „Polska zainteresowana jest bezpośrednio problemem czechosłowackim i każda koncesja, przyznana Niemcom sudeckim, powinna być zastosowana rów-

³⁰ N. Henderson, op. cit., s. 108.

³¹ M. Wojciechowski, op. cit., s. 442.

³² J. Chudek, Wrześniowy kryzys czechosłowacki 1938 w raportach ambasadora Lipskiego, Zeszyty Historyczne PISM, z. 7, Warszawa 1958, dok. VI.

³³ Z. Landau, J. Tomaszewski, op. cit., s. 319.

³⁴ M. K. Kamiński, M. J. Zacharias, Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej 1918-1939, Warszawa 1987, s. 241.

niez do mniejszości polskiej na Śląsku Zaolziańskim³⁵. Gazeta zamieściła także informację o wizycie ambasadora J. Lipskiego u Hitlera. Celem wizyty było przedstawienie stanowiska rządu polskiego w sprawie Czechosłowacji i zadeklarowanie sprawiedliwych roszczeń terytorialnych Polski, spełnienie których stanowi istotną część zlikwidowania konfliktu³⁶.

Dnia 22 września premier brytyjski Chamberlain przyleciał ponownie do Niemiec na rozmowy z Hitlerem, które odbyły się w Bad Godesberg. Premier oświadczył kanclerzowi, że uzyskał zgodę Czechów i Francuzów na jego propozycje. „Gdy premier skończył, Hitler zapytał czy rzeczywiście Wielka Brytania, Francja i Czechosłowacja doszły do porozumienia i uzgodniły, że Sudety mają przejść z rąk czeskich do niemieckich. Po odpowiedzi „Tak” nastąpiła krótka pauza. Zdawać się mogło, że pośród milczenia Hitler waży decyzję. Wreszcie odezwał się stanowczym tonem: „Niewymownie mi przykro, ale to już nie wystarczy”. Premier dał wyraz zaskoczenia i oburzenia. Powiedział, iż nie może wrócić do Londynu ze świeżymi propozycjami i żądaniem, by w rezultacie usłyszeć powtórnie, że to już nie wystarczy. Kanclerz odparował cios mówiąc, że w aktualnej sytuacji należy wziąć pod uwagę polskie i węgierskie pretensje, gdyż jego przyjaźń z tymi krajami skłania go do udzielenia im całkowitego poparcia³⁷ – wspominał Henderson.

Kryzys w Czechosłowacji ogarnął koła rządowe. Jak podaje „Gazeta” rząd Milana Hodży ustąpił, a nowy rząd utworzył gen. Jan Syrový. Prezydent Edvard Beneš wygłosił w radiu mowę, w której zwrócił się do społeczeństwa z apelem o zachowanie spokoju i powagi chwili. W tym samym numerze, artykuł pt. „Sprawa Czechosłowacji” przedstawia oficjalny komunikat polskiego min. spraw zagranicznych:

- rząd polski żąda ścisłego przestrzegania zasad równych praw dla naszej grupy narodowościowej w Czechosłowacji;
- wypowiedziana została umowa polsko-czeska o ochronie mniejszości narodowych, jako nie odpowiadająca dzisiejszym potrzebom;
- rząd polski ureguluje swe postępowanie zależnie od respektu należnego polskim interesom.

Pismo uważało, że jeżeli Niemcy mają otrzymać Sudety, to Śląsk Zaolziański powinien wrócić do Polski. „Ale czy to Polsce wyjdzie na dobre? Co będzie, gdy Niemcy Hitlera skierują w takich warunkach swoje żądania terytorialne w stronę Polski³⁸ – zastanawiała się „Gazeta”.

W dniach 25 i 26 września, po konferencji w Bad Godesberg, politycy angielscy i francuscy spotkali się w Londynie, po raz drugi w tym miesiącu. Na tej konferencji postanowiono wysłać do Hitlera osobistego doradcę Chamberlaina, Sir. H. Wilsona, który skłonić miał kanclerza Niemiec do przyjęcia pokojowego rozwiąza-

³⁵ „Czechosłowacja odosobniona”, GG, nr 108 z 22.09.1938 r., s. 2.

³⁶ „Ambasador RP u Hitlera”, GG, nr 108 z 22.09.1938 r., s. 3.

³⁷ N. Henderson, op. cit., s. 110.

³⁸ „Rząd Hodży ustąpił”, GG, nr 109 z 24.09.1938 r., s. 1.

nia kwestii sudeckiej³⁹. Trafił on na atmosferę niezmiernego podniecenia. Wieści w Londynie o nieprzychylnych nastrojach opinii brytyjskiej wobec Niemiec oraz o mobilizacji francuskiej i naradzie obu rządów zachodnich wprawiły Hitlera w paroksyzm wściekłości. Przygotowywał on nowe przemówienie skierowane przeciwko Czechosłowacji. 26 września Hitler wygłosił w berlińskim Pałacu Sportowym gwałtowną mowę, w której domagał się Sudetów i groził wojną. Powiedział przy tym, że Sudety to jego ostatnie żądania. Następnego dnia odpowiedział mu w parlamencie brytyjskim Chamberlain, przyjmujący ton pojednawczy. Wyraził on gotowość udania się do Hitlera po raz trzeci, aby omówić sporne zagadnienia⁴⁰.

W dniu 27.09.1938 r. „Gazeta Grudziądzka” donosiła „Praga wyraża zgodę na zwrócenie Polsce ziemi śląskiej”, jako odpowiedzi na notę rządu polskiego z 21 bm. co do żądań wobec Śląska Zaolziańskiego – „według oświadczenia udzielonego w ministerstwie spraw zagranicznych w Pradze sekretarzowi poselstwa RP odpowiedź ta będzie zawierać zasadniczą zgodę na traktowanie spraw terytorialnych”. W tym samym numerze przekazała także warunki Hitlera:

- Czesi mają do 1.10. opuścić obszar Sudetów;
- w obszarach, w których mieszka powyżej 50% Niemców w dniach 5-10 października mają się odbyć plebiscyty;
- ludność czeska ma być przesiedlona w głąb Czechosłowacji a ludność niemiecka z głębi Czech do obwodu sudeckiego;
- porozumienie międzynarodowe o gwarancji dla nowych granic czeskich⁴¹.



Od lewej strony: premier brytyjski Neville Chamberlain, premier francuski Édouard Daladier, kanclerz Adolf Hitler, Duce Benito Mussolini, Galeazzo Ciano minister spraw zagranicznych Włoch.

³⁹ M. Wojciechowski, op. cit., s. 469.

⁴⁰ H. M. Jędruszczak, Ostatnie lata Drugie Rzeczypospolitej, Warszawa 1970, s. 278.

⁴¹ „Praga wyraża zasadniczą zgodę na zwrócenie Polsce ziemi śląskiej”, „Warunki Hitlera”, GG, nr 110 z 27.09.1938 r., s. 1.

„Cierpliwość moja się skończyła” – tak twierdzi Hitler, który dalej mówił: „Pójdę na czele mego narodu, a za mną, niech się dowie świat, pomaszeruje cały naród... Niechże przyjmie nasze warunki i zwróci Niemcom ich wolność, albo my ją sami weźmiemy”⁴².

W dniu 28 września Hitler przyjął propozycję Chamberlaina odbycia międzynarodowej konferencji, która miała rozstrzygnąć konflikt czeskosłowacki. Mieli w niej wziąć udział przedstawiciele Niemiec, Anglii, Francji i Włoch. Przywódca Włoch Benito Mussolini zgodził się zostać rozjemcą w wyniku natarczywego apelu Chamberlaina⁴³. Konferencja z udziałem Hitlera, Mussoliniego, Daladiera i Chamberlaina odbyła się 29 września 1938 r. w Monachium. Przebieg konferencji można było z góry przewidzieć, rozwinęła się ona zgodnie z życzeniami Hitlera, przy słabej i tylko chwilowej opozycji Daladiera, próbującego bronić Czechosłowacji, ale zawsze ustępującego przed zgodnym stanowiskiem pozostałej trójki. Chamberlain zajmował się drobiazgami natury prawnej, usiłując nieco zmniejszyć straty gospodarcze Czechosłowacji, ale z reguły spotykał się z kategorycznym sprzeciwem Hitlera – i także ustępował. W końcu Mussolini wysunął jeszcze dodatkową sprawę, oczywiście uzgodnioną poprzednio z Niemcami; zaspokojenie roszczeń polskich i węgierskich, po czym zaproponował załatwienie jej w tym samym gronie w terminie późniejszym. Było to wymyślone przez Hitlera po to, by uniknąć konieczności udzielania przez Rzeszę natychmiastowej gwarancji dla okrojonej Czechosłowacji, co Chamberlain i Daladier pragnęli przeforsować w protokole końcowym⁴⁴. „Gazeta Grudziądzka” z dnia 1.10.1938 r. informowała: „Szefowie rządów czterech mocarstw postanawiają, że problem mniejszości polskiej i węgierskiej w Czechosłowacji – o ile nie zostanie załatwiony w ciągu trzech miesięcy przez układ między odnośnymi rządami – będzie przedmiotem obrad nowej konferencji szefów rządów czterech mocarstw”⁴⁵. Dopiero po zakończeniu konferencji o godz. 1.30 Chamberlain i Daladier spotkali się z przedstawicielami czeskimi Mastnym i Tomášem Masarykiem, wręczając im tekst układu, który został narzucony obu mocarstwom przez Hitlera i Mussoliniego. „Gazeta Grudziądzka” w artykule „Odprężenie w sytuacji międzynarodowej – Narada w Monachium” przedstawiła protokół, który przesłano rządowi czeskiemu:

1. Ewakuacja rozpocznie się 1 października 1938 r.
2. Przeprowadzona ewakuacja ma być do 10 października.
3. Sposoby ewakuacji ustalone zostaną w szczególności przez komisję międzynarodową.
4. Zajmowanie etapami terenów przez wojsko niemieckie zacznie się 1 października.
5. Tereny plebiscytowe zajęte mają być przez formacje międzynarodowe.
6. Ostateczne ustalenie granic nastąpi przez komisję międzynarodową.

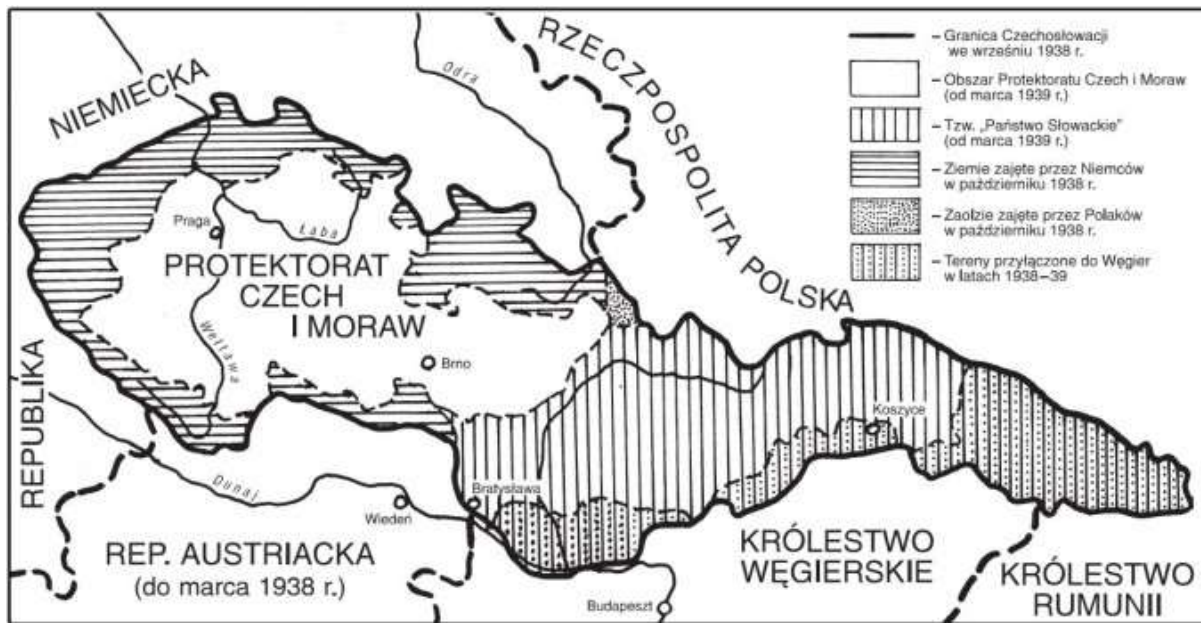
⁴² „Cierpliwość moja się skończyła”, GG, nr 111 z 29.09.1938 r., s. 2.

⁴³ P. Monelli, Mussolini, Warszawa 1973, s. 200.

⁴⁴ H. Batowski, Zdrada..., s. 188.

⁴⁵ „Oświadczenie w sprawie żądań Polski”, GG, nr 112 z 1.10.1938 r., s. 1.

7. Prawo opcji dla przesiedlenia się na obszary odstępowane i do opuszczenia tych obszarów.
8. Rząd czeski zwolni w ciągu czterech tygodni wszystkich Niemców sudectkich z ich wojskowych i policyjnych obowiązków⁴⁶.



Czechosłowacja w latach 1938–39

W Pradze trwały gorączkowe rozmowy między politykami czeskimi. Ścierały się różne opcje polityczne: walczyć czy kapitulować, były nawet głosy, żeby całą Czechosłowację przyłączyć do Polski. Jednak decydujący głos w tej sprawie miał rząd czeski. Odbyło się posiedzenie rządu u prezydenta. Sam Edvard Beneš stwierdził, że nie widzi innego wyjścia, jak przyjęcie ultimatum mocarstw, gdyż inaczej nastąpiłaby wojna, zakończona zagładą całego narodu. Pogląd tak wyrazili także przywódcy partii politycznych. Premier Jan Syrový oświadczył, że rząd także innego wyjścia nie znalazł. „Zachodzi także niebezpieczeństwo wstrząsów społecznych, których Niemcy użyłyby chętnie jako pretekstu do inwazji” – zakończył Beneš, odkrywając tymi słowami jedną z głównych przyczyn swej decyzji kapitulacyjnej⁴⁷. O godz. 12.30 poinformowano posłów trzech mocarstw Anglii, Francji i Włoch, że w imieniu prezydenta i rządu Czechosłowacja



Neville Chamberlain po powrocie do Londynu prezentuje na lotnisku układ monachijski

mocarstw Anglii, Francji i Włoch, że w imieniu prezydenta i rządu Czechosłowacja

⁴⁶ „Odprężenie w sytuacji międzynarodowej”, GG, nr 112 z 1.10.1938 r., s. 1.

⁴⁷ H. Batowski, Zdrada..., s. 198.



Polski minister spraw zagranicznych Józef Beck

poddaje się decyzji, do której doszło w Monachium. Kapitulacja rządu była sprzeczna z konstytucją, gdyż o zmianie granic państwa miał prawo decydować parlament, którego prezydent Edvard Beneš nie chciał zwoływać obawiając się, że większość posłów odmówiłoby zgody na przyjęcie warunków mocarstw. „Gazeta” z 4.10.1938 r. informowała, że Czechosłowacja przyjęła uchwały monachijskie. General Jan Syrový oświadczył: „W obecnych okolicznościach walka byłaby beznadziejna, nowe granice państwa pozwolą jednak narodowi na dalszy rozwój”⁴⁸. Niemcy tymczasem okupowali jedną strefę po drugiej, do Czech i Moraw napływali uchodźcy z terenów pogranicza. Czesi pogodzili się z losem.

Pokój został uratowany. W Londynie i w Paryżu dochodziło do entuzjastycznych wybuchów radości z powodu zażegnania niebezpieczeństwa wybuchu wojny. Premier Chamberlain powiedział: „Pokój dla naszego pokolenia został uratowany”⁴⁹. To co pozostało z Czechosłowacji, a czego Chamberlain i Daladier nie dali Niemcom w Monachium, zaczęła im dawać „Komisja Międzynarodowa”. To pośpieszne sformowane ciało składało się z włoskiego, brytyjskiego i francuskiego ambasadora, z czeskiego posła w Berlinie oraz barona von Weizsäckera, sekretarz stanu w niemieckim MSZ⁵⁰.

Odsunięcie polski od konferencji monachijskiej, wywołało niezadowolenie władz polskich. 30 września rano, minister spraw zagranicznych Niemiec Joachim von Ribbentrop powiadomił ambasadora Lipskiego o wynikach konferencji i oświadczył, że rząd polski powinien być zadowolony ze sposobu zabezpieczenia jego interesów w Monachium. Tego samego dnia po południu, na Zamku Królewskim w Warszawie Ignacy Mościcki, Józef Beck, Edward Śmigły-Rydz, Felicjan Sławoj-Składkowski i Eugeniusz Kwiatkowski postanowili wystosować do Pragi ultimatum z żądaniem natychmiastowego odstąpienia Polsce obszaru zamieszkanego przez niezaprzeczną większość polską na Śląsku Cieszyńskim. Ultimatum miało być przyjęte do 1 października w południe⁵¹.

O fakcie wysłania ultimatum i o jego treści minister Beck poinformował ambasadorów mocarstw zachodnich. Zwrócił się także do ambasadora Rzeszy Moltkego, informując go o treści ultimatum i zapytał go czy Polska może liczyć na życzliwe stanowisko Niemiec w razie konfliktu zbrojnego polsko-czeskiego. Odpowiedzi na to pytanie udzielił min. Ribbentrop ambasadorowi Lipskiemu, brzmi ona następująco: „W odpowiedzi na rozmowę Pana Ministra z Moltkem, Ribbentrop zakomunikował, że rząd niemiecki: w razie konfliktu zbrojnego polsko-

⁴⁸ „Czechosłowacja przyjęła uchwały monachijskie”, GG, nr 113 z 4.10.1938 r., s. 1.

⁴⁹ J. Krasuski, Stosunki polsko-niemieckie 1871-1939, Warszawa 1967, s. 161.

⁵⁰ W. L. Shirer, Powstanie i upadek Trzeciej Rzeszy, Toronto 1992, s. 102-103.

⁵¹ M. K. Kamiński, M. J. Zacharias, op. cit., s. 249.

czeskiego zajmuje wobec Polski stanowisko życzliwe⁵². Mimo protestów rząd brytyjski i francuski cały wysiłek skupił na Pradze, żeby przekonać ją do poniesienia jeszcze jednej ofiary w imię pokoju. Rządy te zmusiły Czechosłowację do przyjęcia ultimatum polskiego w całej rozciągłości. „Gazeta Grudziądzka” z 4.10.1938 r. donosiła „Czechosłowacja przyjęła warunki polskie i oddała nam Śląsk Zaolziański”. Pismo informowało, że postulaty rządu polskiego w sprawie Śląska Zaolziańskiego zostały przyjęte w całej rozciągłości przez rząd republiki czechosłowackiej, rejon cieszyński zostanie przekazany władzom wojskowym polskim do godziny 14-tej w dniu 2 października 1938 r. Dostajemy 800 km² powierzchni i 240 tys. ludności, przy czym powiat cieszyński ma 524 km² i około 90 tys. ludności, frysztacki zaś 257 km² i 150 tys. ludności. W tym powiecie leżą bogate złoża węgla koksującego, którego produkcja roczna dochodzi do miliona ton oraz wielkie zakłady przemysłowe, przeważnie metalurgiczne. W artykule pt.: „Wkroczenie Armii Polskiej” donosi, że w niedzielę o 14.00 armia polska przekroczyła granicę Olzy, Czesi opuścili terytorium Śląska⁵³. Po nadejściu do Warszawy wiadomości o przyjęciu ultimatum polskiego, min. Beck wygłosił przemówienie radiowe, w którym mówił m.in.: „W życiu międzynarodowym nie ma tak zwanych okoliczności łagodzących, jest tylko bardzo bezpośrednie, żeby nie powiedzieć brutalne, ścieranie się wartości i sił. Coś więcej nawet. Bardzo spotyka się chęć umniejszania każdego, kto swych słusznych racji w dość odważny sposób postawić nie potrafi. Polska skrwawiona walką o niepodległość przeżyć musiała wiele prób zlekceważenia jej i upokorzenia. [...] Została załatwiona sprawa poważana. Jestem przekonany, że wszyscy



Wkroczenie Wojska Polskiego na Zaolzie

to rozumiemy nie jako powierzchowny triumf nad wczorajszym przeciwnikiem, ale jako wyrównanie naszego państwowego życia...⁵⁴. Na obszarze przekazanym w ciągu trzech tygodni Polsce znajdował się węzeł kolejowy Bogumin [Bohumin – czesk.], wobec którego roszczenia wysuwały również Niemcy. Przewidywały one inkorporację Bogumina do Rzeszy, jeszcze w Bad Godesberg włączono to miasto w strefę żądań niemieckich. Rzeszy wiadomo było, że stronie polskiej bardzo zależało na przyłączeniu Bogumina do Polski. Mówił o tym Lipski Hitlerowi w dniu 20 września, jak też Weizsäckerowi kilka dni później. Wówczas to podsekretarz stanu wyraził zgodę na włączenie Bogumina do strefy zainteresowań polskich, pod warunkiem akceptacji takiego rozwiązania przez wszystkich uczestników konferencji monachijskiej⁵⁵. Niemcy jednak z Bogumina nie zrezygnowali, stał on się instru-

⁵² M. Wojciechowski, op. cit., s. 489.

⁵³ „Wkroczenie Armii Polskiej”, GG, nr 113 z 4.10.1938 r., s. 1.

⁵⁴ J. Beck, Przemówienia, deklaracje, wywiady, Warszawa 1939, s. 383-385.

⁵⁵ M. Wojciechowski, op. cit., s. 498.

mentem w grze politycznej. Dopiero po protestach Polski, najwyższe czynniki Rzeszy wyraziły zgodę na inkorporacji Bogumina do Polski. Rezygnacja z inkorporacji Bogumina do Rzeszy, jak też okoliczności towarzyszące rezygnacji wyzyskania tego miasta jako instrumentu w rozgrywce z Polską wskazywały, że Niemcy zamierzają załatwić zagadnienia zmiany terytorialnego i politycznego status quo w stosunkach ze swoim wschodnim sąsiadem w sposób finezyjny. Chodziło o to, by przekształcenie się Polski z partnera w satelitę politycznego dokonało się możliwie bez wstrząsów⁵⁶. Tymczasem „Gazeta” informowała o obejmowaniu terenów czechosłowackich przyjaznych Polsce. I tak 29 listopada „W odpowiedzi za napad na delegację polską, wojska polskie zajęły Czadeckie”⁵⁷, a w dniu 1 grudnia „Wojska polskie objęły resztę terenów czechosłowackich przyznanych Polsce”⁵⁸. Powiadomiła również, że 27 listopada wojska polskie objęły wszystkie pozostałe terytoria na pograniczu polsko-czechosłowackim.



Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-H-487-19

Wkroczenie Wojsk Polskich na Zaolzie – dawny most graniczny na Olzie w Cieszynie

O dalszych losach Czechosłowacji zdecydował wewnętrzny rozkład państwowości czechosłowackiej, zapoczątkowany przez układ monachijski. W Słowacji rozwinął się silny separatystyczny ruch, poparty przez Trzecią Rzeszę. Pod koniec lutego 1939 r. w Słowacji utworzył się samozwańczy prohitlerowski rząd pod kierunkiem księdza Jozefa Tiso. Rząd w Pradze, chcąc powstrzymać ostateczny rozpad

⁵⁶ Ibidem, s. 503.

⁵⁷ „W odpowiedzi na napad na delegację polską wojska polskie zajęły Czadeckie”, GG, nr 136 z 29.11.1938 r., s. 1.

⁵⁸ „Wojska polskie objęły resztę terenów czechosłowackich przyznanych Polsce”, GG, nr 137 z 1.12.1938 r., s. 1.

państwa, ogłosił rozwiązanie samozwańczego rządu w Bratysławie. Nacjonaści słowaccy wykorzystali to jako pretekst, aby zwrócić się do rządu niemieckiego o pomoc. Występując jako obrońca „uciskanych” Hitler wystosował ultimatum do rządu czeskiego i wezwał do Berlina prezydenta Emila Háchę (następca Beneša) i jego ministra spraw zagranicznych Františka Chvalkovskiego, wręczając im gotowy dokument, który mieli tylko podpisać. Dokument Hitlera mówił o tym, że Czechy i Morawy zostają włączone w skład Rzeszy. Emil Hácha i František Chvalkovský protestowali przeciwko takiemu bezprawiu, Hitler przerwał im wybuchając, że czas rokowań minął, a wojska niemieckie otrzymały już rozkaz przekroczenia granicy. Następnie kanclerz ostrzegł, że jeżeli dokument nie zostanie niezwłocznie podpisany, to lotnictwo niemieckie zbombarduje Pragę. Szantaż Hitlera zrobił swoje. Nad ranem przedstawiciele czescy podpisali akt kapitulacji. Ten fakt: „Gazeta Grudziądzka” odnotowała artykułem „Nowy rozbiór Czechosłowacji. Czechy zajęte przez Niemcy”⁵⁹. Ukraina zakarpacka została zajęta przez wojska węgierskie. Polska uzyskała bardzo upragnioną, choć już w bardzo złej dla siebie sytuacji strategiczno-politycznej, granicę z Węgrami. Okoliczności, w jakich Śląsk Cieszyński został przyłączony do Polski, spowodowały, że znaczna część opinii publicznej na Zachodzie zarzucała władzom polskim współpracę z Hitlerem w rozbiórce Czechosłowacji. Niestety dyplomacja polska właśnie w 1938 r. w związku z kryzysem czechosłowackim wykazała, można powiedzieć, maksimum krótkowzroczności. Popierano ze strony polskiej akcję hitlerowców przeciwko Pradze w naiwnym przekonaniu, że Niemcy ocenią naszą pomoc tak wysoko, że już w zamian za to, niczego od Polski żądać nie będą⁶⁰. Jak bardzo nasz rząd się mylił, okazało się wkrótce, gdyż Niemcy zwróciły teraz wzrok na Polskę. Rozpoczął się konflikt polsko-niemiecki, który zakończył się wybuchem II wojny światowej.



Materiał ikonograficzny zamieszczony w Biuletynie pochodzi ze zbiorów:
Narodowego Archiwum Cyfrowego, Warszawa.
Bundesarchiv, Koblenz.

⁵⁹ „Nowy rozbiór Czechosłowacji. Czechy zajęte przez Niemców”, GG, nr 32 z 16.03.1929 r., s. 1.

⁶⁰ H. Batowski, Z polityki międzynarodowej XX w., Kraków 1979, s. 290.

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisz, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz W. Rygielski.